

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie... 2 zł. 50 gr.
z dostawą do domu... 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową... 3 zł. 50 gr.
Zagranicą... 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 36 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 230 (8458)

Środa, dnia 6 października 1926 r.

Rok XXXIV

Kino „MIRAZ“

Wyświetla od wtorku, dnia 5 października r. b.

TYLKO 3 DNI

TYLKO 3 DNI

Kino „MIRAZ“

Z powodu zbliżającej się rocznicy powstania Listopadowego — oraz dla uczczenia pamięci znakomitego pisarza wystawiamy jeden z jego najwybitniejszych utworów

ROK 1863

(WIERNA RZĘKA)

Wizja historyczna, według znanej powieści przedwcześnie zgasłego wielkiego pisarza

Stefana Żeromskiego.

Nad program: **PAT-PATACHON**, entuzjastyczne powitanie tych artystów po wszechświatowej podróży

Następny program: Najpotężniejszy szlagier obecnego sezonu **KROLOWA PUSZCZY**.

Początek seansów w dni powszednie: I seans o g. 6, II o g. 7.30, ostatni o 9.30, w soboty i święta: I seans o g. 4, ostatni o 9.30.

Wielka firma berlińska zajmowała się kontrabandą.

BERLIN, 5. (Radio). Wykryto tu, że jedna z największych firm niemieckich, handlująca spirytusem Lindemann i Baner zajmowała się kontrabandą spirytusu, narażając na olbrzymie straty skarbu niemieckiego. Kontrabanda polegała na tym, że spirytus zwolniony od podatku wysyłano za granicę z

Hamburga i przywożono z powrotem jachtem Lindemanna bez cła. Jeden ze współników Baner uciekł, Lindemann wraz z dwoma braćmi został aresztowany. Pociągnięto do odpowiedzialności oprócz współników firmowych 20 osób, w tej liczbie kapitana jachtu.

Nominacja p. Zaleskiego na ministra Spraw Zagran. i zmiany na placówkach dyplomatycznych.

WARSZAWA, 5. Pisma donoszą ze źródeł rządowych, iż nominacja p. Zaleskiego na ministra spraw zagranicznych wczoraj wieczorem została podpisana. Janusz Radziwiłł, domniemany poprzednio kandydat na

ministra zostanie w dniach najbliższych mianowany posłem w Berlinie na miejsce p. Olszewskiego, który otrzyma inną placówkę dyplomatyczną.

Zamknięcie sesji Senatu.

WARSZAWA, 5. Ma ręce p. marszałka Senatu nadeszło pismo p. Prezesa Rady Ministrów z załączeniem zarządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej następującej treści:

„Na podstawie art. 25 Konstytucji Rzplitej

Polskiej zamykam z dniem 2 października 1926 r. sesję zwyczajną senatu“.

Warszawa, dnia 2 października 1926 r.

Prezydent Rzplitej (—) Mościcki,
Prezes Rady Ministrów (—) J. Piłsudski.

Minister Młodzianowski — wojewodą białostockim.

WARSZAWA, 5. Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie podpisana ma być nominacja b. ministra spraw wewnętrznych Młodzianowskiego na stanowisko wojewody białostockiego, na miejsce p. Rembowskiego, który ma objąć województwo tarnopolskie.

Dotychczasowy wojewoda tarnopolski, p. Jurystowski ma być przeniesiony na inne stanowisko względnie w stan spoczynku.

Wielka katastrofa w Rumunii.

BUKARESZT, 5. Wczoraj na linii kolejowej Bukareszt — Temeswar nastąpiło zderzenie pociągu pospiesznego z osobowym. Trzy wagony pociągu osobowego zostały kompletnie zderzone. Z pod gruzów wydobyto 5 trupów, 20 osób zostało ciężko rannych, przyczem 8 znajduje się w stanie beznadziejnym. Przyczyną wypadku był fałszywy sygnał.

Schwytywanie wielkiej kontrabandy w Ameryce.

NEW-YORK, 5. (Radio). W dniu 2 października r. b. straż portowa zaarrestowała okręt angielski, który przywiózł i zaczął wyładowywać 2000 skrzyń z napojami alkoholowymi.

Samolot olbrzym.

DESSAU, 5. (Radio). Tutejsza fabryka samolotów w tych dniach ukończy budowę samolotu olbrzymia, który będzie mógł przewieźć sto osób.

Samolot, długi 128 metrów będzie posiadał 4 motory i jedną parę skrzydeł, za którymi znajdą pomieszczenie bagaży i worki pocztowe. W samolocie będą dwie olbrzymie kabiny, jedna z fotelami do siedzenia, druga jako sala restauracyjna. Samolot podczas podróży nocnej oświetlany będzie elektrycznością.

Napad bandytów chińskich na misjonarzy.

PEKIN, 5. (Radio). W mieście Heswan, w prowincji Hunan bandyci chińscy porwali z misji amerykańskiej trzech misjonarzy i trzy młode kobiety.

Otwarcie nowej linii kolejowej Podzamcze—Kalety.

WARSZAWA, 5. Wczoraj o godz. 9 rano odbyła się uroczystość objęcia przez władze rządowe i urzędowego otwarcia nowo wybudowanej linii kolejowej Kalety — Podzamcze, mającej w przyszłości stanowić część magistrali, łączącej Śląsk z Pomorzem.

W uroczystości biorą z ramienia rządu udział: wicepremier Bartel, minister komunikacji Romocki, oraz minister przemysłu i handlu Kwiatkowski.

Uroczystość rozpoczyna się w Podzamczu, poczem ministrowie, i reprezentanci władz kolejowych udali się szlakiem nowej kolei, do Kalet, stąd zaś — do Katowic.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 5. Dolar w obrotach prywatnych i w międzybankowych 9.01 i pół.

POSZUKUJE KUPNA

MOTORU GAZOWEGO

3 do 4 koni siły.

Zgłoszenia do Redakcji „Gazety Kal.“ pod W. B. № 144.

1271

OŁOBOK

Następny jarmak kramny na konie, kozy, owce i świnię odbędzie się w OŁOBOKU, dnia 7-go października 1926 roku.

ROSIK soltys.

1261

KONC. PRZED. ELEKTROTECHNICZNE

Inż. H. SZULCA d. Elektra

Kalisz, Al. Józefiny 12, tel. 41.

Wykonuje wszelkie roboty elektrotechniczne:

OŚWIETLENIE, MOTORY, AKUMULATORY,

— — — PIORUNOCHRONY. — — —

Tanio, szybko, solidnie. Życzącym na rozplaty.

1000

Faszyści zamordowali przywódcę katolików.

PARYŻ, 5. „Oeuvre“ donosi z Rzymu, iż przywódca zrzeszeń katolickich w Mantui, Cessi, został wczoraj zamordowany przez trzech faszystów.

Sukces Sobolewskiego (K. T. C.) w Warszawie.

WARSZAWA, 5. W niedzielę odbył się bieg na przełaj t. z. „Cyklopedestre“, który zgromadził na starcie 93 zawodników z 153 zapisanych do biegu. Bieg ten na przestrzeni 25 klm. ukończyło 73 zawodników. Wyniki: Głowacki (K. S. A.) 2. Radwan (W. T. C.) 3. Michałak (Sokol.) 4. Sobolewski (K. T. C.)

Min. Sławoj-Składkowski na nowym stanowisku

WARSZAWA, 5. W sobotę, dnia 2 bm. o godz. 5 pp. p. minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski odbył dłuższą konferencję z ustępującym ministrem p. Młodzianowskim. Równocześnie nowemu min. przedstawieni zostali pp. dyrektorowie departamentów. W poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 10 rano odbyło się w obecności wszystkich urzędników ministerstwa pożegnanie ustępującego

ministra p. Młodzianowskiego oraz powitanie nowego, p. Składkowskiego.

Elitwa boi się marsz. Piłsudskiego.

BERLIN, 5. „Rote Fahne“ donosi z Paryża, że poseł litewski w Paryżu Klimas, w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi pisma rosyjskiego, zbilżonego do Sowieców, wydawanego pod tytułem „Nasz Sojusz“, miał oświadczyć, że pogłoski w sprawie zamiany Klajpedy na Gdańsk są bezpodstawne. Klimas uważa jednak, iż sytuacja Litwy pogorszyła się z powodu objęcia władzy przez marszałka Piłsudskiego.

Nadużycia w dyrekcji poczt.

POZNAN, 5. Na skutek szeregu skarg min. przemysłu i handlu delegowało do Poznania specjalną komisję, która dokonała rewizji w miejscowej dyrekcji poczt i telegrafów.

Przy rewizji wykryto szereg uchybień służbowych, za które kilku urzędników pociągnięto do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Pierwsze zadania nowego rządu.

WARSZAWA, 5. Po zaprzysiężeniu gabinetu p. premier marszałek Piłsudski wyraził wobec członków rządu pogląd na najbliższe zadania rządu. Zdaniem premiera rząd natychmiast rozpocznie walkę z drożyzną przez zarządzenia gospodarcze jak również przez represje.

Rząd zamierza również przystąpić do poprawy uposażenia pracowników państwowych w zakresie każdego resortu o ile oszczędności w danym resorcie na to pozwolą.

Nowy skandal burókracyjny.

WILNO, 5. Tutejszy urząd prokuratorski wdobył dochodzenie w niezwykle ciekawej sprawie: W wrześniu 1924 r. na skutek rekomendacji naczelnika wydziału podatków pośrednich min. skarbu p. Koszka wileńska izba skarbowa przyjęła do służby niejakiego Tomaszewicza i delegowała go na specjalnie utworzone stanowisko zastępcy naczelnika urzędu skarbowego na pow. trocki.

W grudniu 1925 r. na skutek dalszej moźnej protekcji, wydano Tomaszewiczowi zaświadczenie iż wskutek pracy w urzędzie uległ niezdolności do pracy i przyznano mu emeryturę, którą pobiera od 15 stycznia b. r.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie okoliczność, iż pan zastępca naczelnika ani razu nie pojawił się w urzędowaniu i że pensję za niego odbierała stale córka, kancelistka urzędu skarbowego.

Pierwsze posiedzenie rady ministrów.

WARSZAWA, 5. W niedzielę o godzinie 5 po południu odbyło się w gmachu prezydyjnym rady ministrów pierwsze organizacyjne posiedzenie rady ministrów, które trwało do godziny 8 wiecz. O godz. 9 p. min. Bartel wyjechał na otwarcie linii kolejowej Podzamcze — Kalety. Ministrowi Bartłowi towarzyszą ministrowie Kwiatkowski i Romoński oraz jego sekretarz osobisty por. Zaćwilichowski.

Listy z Pomorza.

(Kor. wł. Gazety Kaliskiej).

Niemieckie apetyty i krecia robota na Pomorzu. Wroga propaganda wśród Kaszubów. Nasze zaniechania i środki obronne. Ziemia polska dla Polaków. Twierdzą nam będzie każdy próg. Kaszubska straż nad morzem. Wał przeciw zalewowi germańskiemu.

Ostatnie sukcesy Niemców na terenie Ligi Narodów, ich wejście do Rady Ligi w charakterze stałego członka, winny zwrócić uwagę całego narodu na najbardziej zagrożoną apetytami niemieckimi nadmorską dzielnicę naszego państwa — na Kaszuby i Pomorze. Teren ten już od dłuższego czasu jest otoczony szczególną uwagą i opieką naszego zachodniego sąsiada, który zupełnie wyraźnie i niedwuznacznie daje wyraz swym apetytom i głośno wyraża nadzieję na przyszłą zmianę granic. Nie ma mowy o tem, aby taką niemiecką zechciała kiedykolwiek dogodnie zrezygnować ze swoich chęci do uprawiania od wieków kradzieży zwojem naszych. Na tym punkcie żądać wszystkich bez wyjątku stronnictwa i warstwy narodu niemieckiego są zgodne.

Jedynie porażka w wielkiej wojnie światowej osłabienie powojenne Niemiec mogły chwilowo apetyty te złagodzić i cokolwiek zamaskować. W miarę jednakże powrotu Niemców do siły i znaczenia wśród państw europejskich — bezwzględnie wzrastać też będzie odwieczne „sparcie na Wschód“, które przez dowszystkiem zagrożić musi naszemu dostępowi do morza — ziemi kaszubskiej i pomorskiej. W przewidywaniu przyszłej walki o tak zwany korytarz pomorski, państwo niemieckie rozwija już od lat kil-

ku systematyczną i celową akcję na naszych „kre-sach zachodnich“.

Akcja ta doskonale zamaskowana i wytrwale prowadzona pod pokrywką przeróżnych organizacji kulturalno - oświatowych, gospodarczych i finansowych, ma na celu utrzymanie na miejscu i podniesienie ducha narodowego wśród Niemców — obywateli polskich, mieszkających jeszcze w znacznej liczbie w województwach zachodnich. Dąży ona do podtrzymania w nich wiary w przyszły powrót ziem pod panowanie niemieckie i do wytworzenia z nich pionierów niemieczyny i agentów przyszłego zalewu niemieckiego.

Nie są to jednakże tylko ludność niemiecką stara się ująć w swe sieci propaganda niemiecka. Celowo i świadomie rozwija się i popiera wśród ludu kaszubskiego specjalny separatyzm — tak zwany ruch kaszubski. Pod płaszczykiem rozwoju kulturalnego, organizuje się i przemycia tutaj separatyzm dzielnicowy. Stara się wzbudzić nienawiść do Polski wspomnieniami krzywd i strat poniesionych przez ludność w czasie inflacji oraz wychwalaniem dawnych „dobrych“, Wilusowych czasów.

Rozgłasza się wysoki rozwój gospodarczy i dobrobyt panujący w Niemczech, wytykając wszystkie nasze niedomagania gospodarcze, wyolbrzymiając wszystkie najdrobniejsze błędy naszej administracji państwowej i podnosząc je do potęgi.

I nie tylko wśród Kaszubów akcja ta rozwija się, ale również i w dalszych okolicach wśród ludności pomorskiej wroga nam propaganda saczy iad nienawiści dzielnicowej, podsyca wszelkie antagonizmy pomiędzy miejscową ludnością „Pomorzanami“ a przybyszami z innych dzielnic państwa, nie nawistnymi „galileuszami“ i „bosemi Antkami z Kongresówki“.

Akcja ta prowadzona jest z całą systematycznością i wytrwałością iście niemiecką, a wcale dobrze zamaskowany i ukryty sposób, że ludność rdzenna nawet nie zdaje sobie zupełnie spraw z tego, że myśli i czuje pod wpływem swych największych wrogów.

Gdyby lud kaszubski i pomorski uświadomił sobie jasno skąd płyną te podszepty szatańskie nie tyle ga najmniejszej kwestji, że odrzuciłby z powagą i wstrętem te podjudzania, bo wgruncie rzeczy przyniknięty jest prawdziwym i oracem umiłowaniem swej ojczyzny i polskości. Perfidna jednakże akcja niemiecka starannie ukrywa swe oblicze, działając przez oddanie sobie na usługi spójne a wyzute ze wszelkich uczuć i zasad honoru jednostki z pośród ludności polskiej. Wszędzie bowiem znaleźć się mogą osoby podle i bez charakteru a na grosz lakome, które za niedzne ludzowskie srebrniki gotowe są sprzedać wrogowi ojczyzny swoją i wolność narodu.

Cóż akcji tej przeciwstawi rząd i społeczeństwo polskie?

Jak dotychczas to zbyt mało robimy dla sparatyzowania tej wrogiej nam akcji. Jak zwykle nie doceniamy w dostatecznej mierze zagrożenie nam niebezpieczeństwa i lekceważymy sobie wroga. Dopiero gdy burza wybuchnie i groza niebezpieczeństwa zajrzy nam w oczy wtedy zaczniemy myśleć o naprawieniu zaniechan i błędów naszej lekkomyślności. Tak już jest niestety charakter naszego społeczeństwa. Dlatego też obowiązkiem prasy jest budzić uśpioną czujność i zwracać uwagę na zagrożone placówki nasze.

Jest jeden środek potężny, mający wielkie znaczenie dla utrzymania polskości Pomorza i utrwalenia naszego władania nad wąskim pasem dostępu do morza. Środek ten niestety dotychczas jest prawie zupełnie zaniebany, a w każdym razie powinien być już oddawna przez państwowość polską zastopowany. Niestety, nasz bałagan wewnętrzny nie pozwolił nam dotychczas wyśkażyć dostatecznie tego najważniejszego i najskuteczniejszego środka. Jest to zapewnienie na stałe polskości Kaszub i Pomorza. W ostatnich dopiero miesiącach zaczęło widocznie w sferach decydujących bardziej zwracać uwagę na tę sprawę i choć nie wiele, ale już

powoli zaczyna się coś w tym względzie robić.

Ma na myśli parcelację ziemi i osadnictwo polskie na Pomorzu. Kilka najdogodniejszych do przeprowadzenia parcelacji lat, zmarnowaliśmy bezczynnie. W wielkie obszary domen państwowych, otrzymane w spadku po Niemcach, rząd nasz wydzierżawia rozmaitym wpływowym i ustosunkowanym jednostkom, pochodzącym przeważnie z innych dzielnic, pozbawiając zarazem miejscową ludność właściwą możliwość rozszerzenia swych warsztatów rolnych, skazując ją na biedę i niedostatek w karłowatych gospodarstwach lub na proletaryzację i niedzę w miastach, w których zmiana stosunków gospodarczych zabiła połowę istniejącego dawniej przemysłu.

Zamiast budować niezliczone twierdze polskości, przez tworzenie na obszarach tych zdrowych i samodzielnych gospodarstw, zamiast dać tę polską ziemię we władarstwo synom ludu pomorskiego kaszubskiego, którzy wrosliby w nią korzeniami i na wicki zapewnili jej polskość, zmarnowano lat kilka na gospodarke częstokroć rabunkową, a bardzo często niefachową różnych, obcych miejscowej ludności, przybyszów, wzbudzając wśród ludu miejscowego poczucie krzywdy i rozgoryczenie do Polski.

Olbrymie obszary ziemi niemieckiego posiadania dotychczas pozostają nietknięte przez reformę rolną dotychczas są ostoja niemieczyny i ośrodkami wrogiej nam propagandy, gniazdami i rozsadnikami gdzie hoduje się i bujnie kwitnie nacjonalizm niemiecki i marzenia odwetu na Polsce. Hasło: „Ziemia polska dla Polaków, dla synów tego ludu, który ją zamieszkuje, powinna kierować polityką osadniczą naszego ministerstwa reform rolnych“. Dać ziemię Kaszubom i Pomorzanom — to znaczy zbudować setki tysięcy twierdz polskości, to znaczy zjednać dla państwowości polskiej i przewiązać na zawsze serca tego ludu który widział w obczyźnie nie swej widzi niestety nie matkę lecz macochę tyflicę, a który mimo to szczerze ją miłuje i nigdy, choć nie przestanie.

Nie wolno nam jednakże uczuć tych nadużyć, nie wolno ludności tej jatrzyć i drażnić, lecz trzeba cierpienia jej łagodzić, a krzywdy i zaniechania dotychczasowe copędzej naprawić.

Wszak pamiętać musimy zawsze, że tylko dzięki temu ludowi pomorskiemu i kaszubskiemu, dzięki jego poczuciu przynależności do Polski dzięki jego wieloletniej wytrwałej walce z zalewem germańskim w obronie swej polskości — posiadliśmy dzisiaj dostęp do morza.

Lud ten był zawsze strażnikiem Polski nad morzem i pozostać nim musi na wieki. Dlatego też nie wolno nam krzywdzić go i usuwać w cień, lecz corychlej oddać trzeba w jego twarde i zaprawione w walce z prusactwem dłonie — polską straż nad morzem, a będziemy pewni, że żadne zakusy iakaty, żadne targi i szacherki międzynarodowe — ziemi tej nam nie wydrą i dostępu Polsce do morza nie odbiorą.

Inne środki i sposoby są i pozostaną tylko półśrodkami i nie wypełnią całkowicie tego wielkiego zadania.

Czas już wielki zabrać się energicznie do podzielenia ugruntowania polskości na Pomorzu. Czas naprawić dotychczasowe zaniechania, boć już wiś nad nami groźba zakusów niemieckich w Lidge o „sprostowanie“ naszych granic. Nie wolno nam ociągać się dłużej, bo grozi to nam poważnymi trudnościami w przyszłości.

Przed wzrastającą falą germańską postawić musimy wał niezwykleżony z miliona drobnych właścicieli polskich, z tych wypróbowanych w walce z krzyżackim zalewem twardych i nieustępliwych Pomorzan i Kaszubów. Pośpieszajmy z tą budową dopóki napór wrogów jeszcze nie przerasta naszych sił, to gdy się on wzmoże wysiłki nasze mogą być spóźnione i zbyt słabe, aby uchronić nas od potopu niemieckiego.

Zet.

Z Teatru.

Dziś po raz ostatni „Powódź“ sztuka w 3-aktach H. Bergera, sztuka ta pokazała na jak wysokim poziomie artystycznym stoi Teatr Polski. Doskonała gra aktorów oraz świetna reżyserja dają rekojmie, że Teatr odwołuje wszelkim wymaganiom, jakiekolwiek żądać może najkulturalniejsza publiczność Kalisza. W przygotowaniu doskonała farsa: „To moje dziecko“. W rolach głównych wystąpią: pp. Lelska, Lubińska, Szletyński i Gólczewski.

Przedprzedaż biletów na dzisiejsze przedstawienie w cukierni W.P. A. Meyera do godz. 6 wiecz. następnie w kasie Teatru. Sekretariat wydaje w godz. 5—7 wiecz. bilety ze zniżką 30% urzędnikom państwowym, komunalnym i prywatnym oraz młodzieży szkolnej.

„POWÓDŹ“

Treść „Powodzi“ jest zaczerpnięta z życia amerykańskiego. Oto podziemny bar w jakimś „biznesowym“ mieście nad brzegiem Missisipi. Do baru, jak to zwykle bywa, schodzą się przeróżne typy z bieżąco odmiennych stanowisk społecznych. — Oto adwokat O. Nall, Ber i Fraser — handlowcy — obaj ryccerze przemysłu, trochę wykołajonej życiowo cyganerii, pół światek — jednym słowem cały konglomerat życia wielkomiejskiego. Autor stawia nam raz sytuację nadzwyczajną — zebrani w barze goście dowiadują się, że rzeka wyłamała i zetsa on i jedzieci od świata, a za kilka godzin czekać na nieodwołalną śmierć. Bar ma nadzwyczajne urządzenia techniczne, nawet telegraf, który naturalnie podczas nawałnicy przestaje działać. Wszystkich ogarnia roznacz, nikt też (prócz beznadziejnej cyganerii) której i tak życie lekkie jest) nie chce umierać.

Ale w obliczu śmierci, w obliczu tej największej a zarazem najstraszliwszej z rzeczywistości w starczych łobuzach i kretaczach zaczyna się budzić iskra człowieczeństwa. Pod wpływem alkoholu serca się rozpluwają na wosk, następuje ogólne zbratanie i serdeczność, nawet właściciel baru Sratton funduje wszystkim nie żądając pieniędzy z czego korzysta oczywiście przedewszystkiem cyganeria. Ale wszystkie stany „nie ziemskie” mają swój koniec rozbijając się o twardą bezwzględną rzeczywistość. Po burzy nastaje cudny poranek — powódź okazuje się fikcją... Czar pryska. Nawet restaurator zapomni o nocnym fundowaniu i — ściągając od gości fałszowane podwójne rachunki. Wszyscy żli, poważni — gożej zawstyżeni rozchodzą się do domów.

Gra artystów stała na wysokości zadania. Szczególnie na podkreślenie zasługuje nadzwyczaj inteligentna i staranna reżyserja pana Waldena. Z artystów wyróżniali się pp. Draczeńska w roli Lizzi — śpiewaczki, H. Szletyński wyborny aktor O. Nall; p. Winawer bardzo udatnie typ szynka karza z pod ciemnej gwiazdy amerykańskiego autamentu Pan Pawłowski uwydatnił nielada talent w roli Nordlinga. Dalej pp. Dziwowski, J. Krell W. Bienin i A. Aleksy dzielnie sekundowali swoim kolegom stwarzając dobrze obmyślane poprawne typy, tak bajecznie podkreślone w utworze przez autora.

Jedną jednak należy się uwaga pod adresem dyrekcji teatru, premier opóźniać o trzy kwadranse nie można.

Ra.

Sprawa o napad na Magistrat.

Sprawa o napad na Magistrat sądzona jest w Kal. Sądzie Okręgowym w dalszym ciągu i przez sobotę, niedzielę i poniedziałek zbadanych zostało około 100 świadków. Podzielić ich można na trzy kategorie: 1) świadków opisujących faktyczny przebieg wypadku (generał Jasiński, b. st. Stefanski, prezydent Szarras, referenci powiatu: Ostaszewski, Korycki, Tarnowski, byli funkcjonariusze Pol. Państwowej i t. d.), 2) świadków na udowodnienie, kto był moralnym winowajcą zajścia (ławnicy magistratu oraz radni miejscy, członkowie komitetu pomocy dla bezrobotnych i 3) świadków, którzy mogą udowodnić, kto mianowicie przyjmował czynny udział w zaburzeniach (urzędnicy i pracownicy magistratu, funkcjonariusze policji, wreszcie naoczni świadkowie z pośród tłumów, znajdujących się wówczas na ulicach miasta. — Pierwsze dwie kategorie świadków zostały zbadane, pozostaje do zbadania jeszcze część świadków trzeciej kategorii oraz kilkudziesięciu świadków obwodowych, którzy według obrony mają udowodnić alibi oskarżonych, oraz brak ich uczestnictwa w zajściach lutych. Po zbadaniu świadków i sprawdzeniu dowodów nastąpią przemówienia prokuratora i obrońców, które podamy szczegółowo w swoim czasie, uważając że wymienianie wszystkich świadków, a zwłaszcza powtarzanie beztreściowych i bez znaczenia ich zeznań, ani nie wyjaśni sprawy, ani nie zainteresuje czytelników.

KRONIKA

5

PAŹDZIERNIK

WTOREK

Placyda M.

W. słońca g. 5 m. 42.

Z. g. 5 m. 6.

W. g. 3 m. 46

Z. g. 5 m. 7 pp.

— **Towarzystwo Popierania Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej.** Wobec zatwierdzenia statutu przez Województwo w dniach najbliższych rozpocznie swą działalność. Zebranie organizacyjne tej instytucji odbędzie się w ratuszu w dniu 6 października r. b. t. j. w środę o godzinie 7.30 wieczorem.

— **Wieczory artystyczne.** P. J. Kieler właściciel restauracji „Louvre” chcąc umilić swoim gościom pobyt w swej milej restauracji, wprowadził jako atrakcje występy artystów Polzawidu. Występują p.p. Rinas znana śpiewaczka operowa, obdarzona b. miłym głosem, H. Klinger wyborna wokalistka w swoim repertuarze i W. Dolska świetna tancerka. Całość prowadził pan dyr. Dolski, co daje rękojmię o artystycznym poziomie tej imprezy.

— **Doroczny Zjazd i rekolekcje Księżów w Liskowie.** W dniach 18-22 sierpnia b. r. odbył się w Liskowie Zjazd i równocześnie rekolekcje Księżów Charystów. W rekolekcjach i Zjeździe brało udział 20 księży z diecezji kamienieckiej, lubelskiej, płockiej, wileńskiej i wrocławskiej.

Niektórzy członkowie Związku na zjazd przy-

jechać nie mogli, ze względu na liczne obowiązki, brak zastępstwa lub studia zagranicą.

Czas rekolekcyjny podzielono na właściwe rekolekcje, które trwały trzy dni, resztę chwil poświęcono obradom, sprawom społecznym i zwiedzaniu Liskowa.

Cwiczenia rekolekcyjne prowadził ks. kan. Stanisław Miłkowski, archiprezbiter parafii św. Jana w Wilnie.

Następnie na skutek prośby Charystów ks. prałat Wacław Bliński wygłosił prelekcje na temat potrzeby pracy społecznej w parafii, dając obraz tego, co powstało w Liskowie. Doprawdy z podziwem patrzeć trzeba na to, co dokonał jeden człowiek, poświęcając się idei czynieniu innym dobrze.

Słusznie też ks. prałat Bliński w swej pięknej i rzeczowej prelekcji powiedział, że człowiek wszystkiego dokonać może, byle ukochał jakąś ideę i do niej szedł wytrwale, nie zważając na trud, na olbrzymie przeszkody, na zawiść ludzką i z nią związane cierpienia — iść trzeba „naprzód a nigdy nie cofać się”. Jedną rzecz dobrą pociąga za sobą druga, druga trześcią i t.d., aż człowiek w pewnym momencie życia staje zdumiony wobec dokonanego dzieła, pytając się, skąd się to wszystko wzięło.

— **Na stanowiskach starostów.** Starosta w Sieradzu, p. Henryk Kaliński, został przeniesiony do urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

Starostą powiatu wieluńskiego zamianowany został dotychczasowy zastępca starosty w Kole p. Zygmunt Kaczorowski.

— **Podziękowanie.** „Zamiast wieńca na grób ś. p. Joanny Kunigowej pp. Pawłowstwo Deutschmanowie z Biernatek złożyli na Ewan. Dom Starców zł. 30.

Za powyższą ofiarę dziękuje serdecznie Zarząd Domu Starców.

— **Wysokość czynszu komornianego w kwartale 4-ym.** Z dniem 1 października w myśl ustawy o ochronie lokatorów, zmieniają się stawki opłaty komornianej.

Za jeden pokój z kuchnią lub bez płaci się 43 proc. komornego przedwojennego, a więc — za każdy rubel — zł. 1 gr. 15.

Za mieszkania 2 lub 3 pokojowe płaci się 66 proc., a więc za każdy rubel — zł. 1.75.5.

Za mieszkania 4 do 6 pokoi płaci się 71 proc. ustawowego komornego, a więc za każdy rubel — zł. 1 gr. 88.80.

Za mieszkania 7 pokojowe lub więcej, oraz za lokale handlowe i przemysłowe przy podstawowym komornym do 600 rubli — płaci się 76 proc. podstawowego komornego, a więc — za każdy przedwojenny rubel — zł. 2 gr. 02.

Wobec powyższych stawek ustają wszelkie świadczenia dodatkowe, które utrzymują się jedynie przy mieszkaniach jednopokojowych, ponieważ komorne za nie nie wynosi jeszcze 50 proc., przedwojennego.

Z KRAJU.

— **Walne zebranie członków „Domu Księżów w Truskawcu”.** Dnia 26 sierpnia br. odbyło się zebranie walne członków „Domu Księżów Polskich w Truskawcu”. Przed Walnem zebraniem odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej. W walnym zebraniu wzięli udział prócz księży bawiących na kuracji w Truskawcu, także księża z najbliższej okolicy. Liczba członków Tow. wynosi obecnie 878 księży. Członkowie z zadowoleniem przyjęli do wiadomości nabycie dla T-wa willi „Marja-Helena”, w której w bieżącym roku około 200 księży znalazło odpowiednie pomieszczenie i zdrowy wikt w pensjonacie prowadzonym przez SS. Służebniczki.

Do Rady Nadzorczej w miejsce wylosowanych: ks. Stychla, ks. Bolanka i ks. Skalskiego zostali wybrani: ks. dr. Szramek, kan. z Katowic, ks. dr. Kazimierz Katula, dziekan w Drohobyczu i ks. Antoni Skalski ze Lwowa. W miejsce ks. Edwarda Tabaczkowskiego, który zrezygnował ze stanowiska dyrektora, wybrano ks. Władysława Piotrkowskiego miejscowego proboszcza.

Nazwę willi „Marja-Helena” postanowiono zmienić na „Dom Księżów Polskich w Truskawcu”. Dyrekcja zwraca się gorącym apelem do P.T. Księżów Konfratrów, aby ci, którzy są członkami T-wa uzupełnili udział do 100 zł. lub pomnożyli ilość udziałów, a do tych, którzy nie należą do T-wa, aby zapisali się na listę członków Towarzystwa. Udzieli należy nadsyłać czekiem przez P. K. O. w Warszawie nr. 151457.

ZE ŚWIATA.

— **Wnuczka Tadeusza Kościuszki w Saratowie.** Szaratowskie „Izwestja” donoszą, iż w Saratowie mieszka już od szeregu lat wnuczka Tadeusza Kościuszki, wdowa po p. Walużyńcowi. Podczas ewakuacji Warszawy przez Rosjan w roku 1914 pani Walużyńcowa udała się do Rosji. Do roku 1919 pracowała w szpitalu wojen-

nym w Saratowie. Po śmierci swej córki wnuczka Tadeusza Kościuszki poważnie zachorowała, a obecnie choć stan jej zdrowia znacznie się poprawił, jest wciąż jeszcze niezdolna do jakiejkolwiek pracy. Pani Walużyńcowa, licząca dziś lat 50, otrzymuje od rządu sowieckiego zapomogę w wysokości 16 rb. 50 kop. miesięcznie.

— **Nowe radjofoniczne stacje nadawcze w Rosji Sowieckiej.** W najbliższym czasie uruchomione zostaną w Rosji sowieckiej nowe stacje nadawcze w następujących miastach: w Charkowie o energii 25 K.W., w Leningradzie (10 KW.), w Tyflisie (20 KW.) i w Baku (20 KW.).

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Kalisza podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 7 października r. b., zostają wznowione bezpłatne szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie.

Szczepienia będą się odbywać w gmachu Ratusza codziennie od godz. 9-ej rano do 12-ej w południe.

Pierwsze szczepienia będą dokonywane od dnia 7 do dnia 15 października.

Kalisz, dnia 2 października 1926 r.

MAGISTRAT.

1267

OFIARA.

Arnoldstwo Rot składają zamiast kwiatów — z powodu zaręczyn p. Leonji Skórnikowej z p. Maksymilianem Głowińskim — zł. 5 — na rzecz Ochronki Elizy Orzeszkowej.



Wyłączna sprzedaż

BALTIC
RADIO

1943
najlepszy sprzęt,
szematy, komplety
do budowy i
gotowe odbiorniki.

M. MAJERAN, Kalisz, Babina 1.

RADIO.

Program na środę 6 października b. r.

WARSZAWA (480) 17 Pogadanka dla dzieci; 19 Historia Polski; 19.45 Pog. o lotnictwie; 20.30 Wieczór Operowy.

BERLIN — KÖNIGSWURST (504—1300) 20 „Eurgante” op. Webers 22.30 Tańce.

WROCLAW (418) 11.30, 15.50, 16.30 Koncert; 20 Transp. z Berlina.

GDAŃSK (—) 21.30 Koncert orkiestry policyjnej.

FRANKFURT n/M. (470) 16.30 Koncert.

HAMBURG (392.5) 20.15 Koncert.

LIPSK (452) 16.30 Koncert; 20.15 Wieczór Falla.

MONACHJUM (485) 12.30, 19.21 Koncerty.

MEDJOLAN (320) 21.12 „Maskotte” operet. Andrana.

PRAGA (368) 11, 16.30 Koncerty; 19 Transp. z teatru.

OSLO (382) 20 i 21. 30 Koncerty.

RZYM (425) 21.25 Operetka Dino Rulli.

BERN (435) 16, 17 i 21.45 Koncerty.

BRNO (521) 19 Koncert.

BRUKSELLA (487) 20 „Tosca” op. Puccini.

WIEDEŃ (530) 16.15, 20.05 Koncerty.

BUDAPESZT (560) 17.15, 18.25 Koncerty, 19 „Hungadzi Laszko” op. Erkel.

LONDYN—DAVENTRY (1600) 16.15, 18 Koncerty; 19 Big-Ben; 20.28 Koncert; 21 Oratorium Hendla 22.45 Sonata Bethovena № 3, 22.30 Kabaret.

Najtańsze źródło zakupów dla radio-amatorów

RADIO - MAJERAN KALISZ
ul. Babina № 1.

Przepowiednie na 1927 rok.

Znany paryski astrolog, noszący odpowiedni pseudonim „Merodach“, ogłosił w pismach francuskich horoskopy na rok 1927, niezbyt pomyślne. Oto jak się przedstawia najbliższa przyszłość świata według obliczeń astrologicznych: Rok 1927 stoi pod bardzo silnym wpływem Marsa i Neptuna, gdyż kula ziemską znajdować się będzie w pobliżu orbit obu planet. W pierwszych dniach nowego roku, a więc już 3 stycznia widocznym będzie zaćmienie słońca, co jest zwłaszcza niepomyślne dla krajów, w których zaćmienie będzie widoczne, a więc w Południowej Ameryce, Australji, Indjach, Afganistanie, Albanji i Bułgarji. W krajach tych zająć mają liczne katastrofy: trzęsienia ziemi, zbrojne powstania. W Europie środkowej wydarzą się wielkie katastrofy w kopalniach. Lato i jesień przyszłego roku mają być według przepowiedni pesymistycznego astrologa szczególnie nieprzyjemne dla całej ludzkości. Urodzaje mają być bardzo złe, wybuchną epidemie, a nawet wojny, przy czem jeden z cesarzów europejskich dostanie się do niewoli. Dla Ameryki okres ten będzie również niepomyślny, dokładny będzie zamach na życie prezydenta, a waluta amerykańska zachwieje się i dozna znacznej zniżki...

Francji grożą wielkie kryzysy ekonomiczne. Wielkie rozruchy przewalać się będą przez całą Europę środkową, pewien król ucieknie z własnego kraju, jednym słowem, najgorsze ewentualności wydarzą się właśnie w tych okresach: letnim i jesiennym 1927. Jednocześnie kilka wybitnych osobistości umrze niezawiesznie naturalną śmiercią. Jedynym jaśniejszym punktem powyższych przepowiedni na rok 1927, jest dokonanie kilku zdumiewających odkryć w dziedzinie nauki i techniki. Koniec tego niefortunnego roku ma przynieść usiłowanie przywrócenia monarchji w Niemczech, co wyraźnie przepowiada połączenie znaków Júpitera i Uranu...

Kadną przyszłość gotuje nam „Merodach“... Na szczęście przepowiednie astrologiczne mają niewielki wpływ na bieg życia. Wieleż to razy przepowiadano nam koniec

świata... Kończyło się na podwójnej ilości alkoholu, niszczonego w przededniu katastrofy...

Kącik radjowy.

Nowa próba kierowania aparatami lotniczymi za pomocą fal radiowych.

Dnia 16-go września r. b. z aerodromu w Bourget pod Paryżem o godzinie 18.20 (6 wieczór) porucznik pilot Gerardot i Cornillon wylecieli w kierunku Rabat, dokąd przybyli bez lądowania o godzinie 5 m. 30 rano. Lotnicy w 11 godzin 10 min. przebyli przestrzeń 1980 kilometrów, odbywając całą podróż nocą.

Nocny raid pilotów francuskich udał się świetnie, albowiem podczas całej drogi nie złożyli oni ani na chwilę z wytkniętego kierunku, jedynie dzięki temu, że cały czas bez przerwy nie tracili kontaktu z radiostacjami, które wskazywały im kierunek.

Lot poruczników Gerardota i Cornillona, dzięki zastosowaniu fal Hertza, otwiera nowe perspektywy dla awiacji.

Telewizja w Austrii.

Zarząd austriackiego towarzystwa radjofonicznego przystąpił do nadawania radioobrazów. W pewnych godzinach ukazywać się będą sylwetki prelegentów w studio oraz ilustracje do jego odczytów.

Według obliczeń dotychczasowych, zbudowanie radioaparatu, specjalnie dla chwytania obrazów świetlnych, kosztować będzie około 6600 marek złotych, jednak czynione są wszelkie usiłowania, ażeby cena ta mogła być zniżona. Chodzi bowiem o szerokie rozpowszechnienie tego aparatu wśród radioabonentów.

Telewizja w Anglii.

Generalna dyrekcja pocztowa udzieliła towarzystwu eksploatującemu patent Bairda na dalekowsłuch (telewizor) pozwolenia na przystąpienie do codziennych prób. Codzienne doświadczenia odbywać się będą w Londynie na fali 200 metrów.

Nadużycia przepisów radiowych.

W ostatnich tygodniach Gen. Dyr. Poczty i Telegrafów zwrócił uwagę na niewspółmierny stosunek pomiędzy rozpowszechnianiem się sprzętu radiowego i nieznaczną ilością abonentów, rejestrujących się tak w Warszawie jak i na prowincji. Wobec znacznego napływu towarów z zagranicy, oraz intensywnej działalności krajowych wytwórni, stało się jasnym, że radio rozpowszechnia się w nielegalny sposób.

Zorganizowano wobec tego intensywną kointrolę, która po kilkunastu już dniach swej działalności

dostarczyła nieoczekiwanie dużo materiału dowodowego. Dziennie odkrywano po kilkanaście aparatów niezarejestrowanych, a przytem notowano, w jakich firmach sprzęt był nabywany bez pozwolenia.

W ten sposób powstał cały plan akcji, mającej na celu ukrócenie samowoli. Przeprowadzono rewizję w kilku podejrzanych sklepach.

I te rewizje dały rezultat nieoczekiwany. Skutkiem tych manipulacji w zastraszający sposób rozpowszechniło się korsarstwo radiowe. Niesumieni kupcy sprzedawali części i całe aparaty bez upoważnienia, niesumienność publiczność uchylała się od obowiązujących przepisów i opłat. Skarb państwa poniósł skutkiem tego poważne straty, które muszą być powetowane, wobec czego wszyscy winni będą karani grzywnami pieniężnymi do 5.000 zł. i więzieniem do 6 miesięcy. W interesie więc, tak kupców, jak i samej publiczności radzimy przy nabyciu sprzętu radiowego legitymować się upoważnieniem, które uzyskać można bezzwłocznie w każdym urzędzie pocztowym w nader prosty i łatwy sposób.

Na trzeciej wielkiej wystawie radiowej w Niemczech.

Niemiecki urząd pocztowy demonstrował na wielkiej radiowej wystawie w Berlinie, w szeregu pawilonów i ekspozycji rasy rozwój radjofonii i radiotelegrafji niemieckiej w ciągu ostatnich 13 lat. Między innymi pokazuje miejsce zajmują aparaty do przenoszenia obrazów świetlnych drogą radiową, zbiór porównawczy wszystkich lamp i wzmacniaczy, model wielkiego radjoodbiornika, oraz model domu z anteną.

Radjo-rekord amerykański.

Pasja rekordów nie opuszcza Ameryki. Ostatnio „General Electric Co. of America“, niegając tej manji, postanowiła pobić rekord siły stacji nadawczych. Jak słychać sławna stacja nadawcza w Schenectady (W. G. Y.) zostanie przebudowana i energia pierwotna z 50 kilowatów zostanie powiększona do 500 kilowatów. Jest to niebywała dotychczas siła dla stacji radjofonicznej.

Na kolejach austriackich.

Próby robione w pociągach pomiędzy Wiedniem a Innsbruckiem odbierania audycji radjofonicznych na głośnik, podczas biegu pociągu, wypadły doskonale. Słychać było nie tylko stacje austriackie, ale także wiele stacji zagranicznych. Jedynie podczas przejazdów przez tunele odbiór zanikał prawie całkowicie. Zainstalowanie radjoodbiorników w pociągach austriackich jest już tylko kwestją czasu.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerji „GOSŁAWICE”

zawiadamia, że w dniu 30 października r. b. o godzinie 2-iej pp. w lokalu Syndykatu Rolniczego w Koninie, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) wybór przewodniczącego,
- 2) sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1925/26, oraz bilans rachunku zysków i strat, podział zysków i udzielenie Zarządowi pokwitowania,
- 3) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 4) zatwierdzenie budżetu na rok 1926/27,
- 5) upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów w instytucjach kredytowych, rządowych, prywatnych i u osób prywatnych z prawem obciążenia hipoteki majątku fabrycznego,
- 6) wybór dwóch Członków Zarządu i jednego Zastępcy,
- 7) wybór Komisji Rewizyjnej,
- 8) wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.

Akcyonariusze pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje, lub świadectwa depozytowe Instytucji Kredytowych w biurze Zarządu w Warszawie przy ulicy Zgoda 15, lub w biurze Cukrowni w Gosławicach, na siedem dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

1270

POKÓJ

o dwóch oknach z oddzielnym wejściem, z meblami lub bez do wynajęcia.

Pierwszeństwo mają kawalerowie.

Oferty do Administracji „Gazety Kal.“ pod literami R. P. 1269

WYNAJME pianino w dobrym stanie.

Wiadomość w Redakcji „Gazety Kaliskiej“. 1276



Konstantynowicz dyr. T. P. poszukuje pokoju umeblowanego (lub 2) pokoi, parter, I piętro. Wiadomość: Hotel Europa.

Okazyjnie do sprzedania KONCERTOWY GRAMOFON ODEON

z dużym kompletem PŁYT oraz

SALONOWY ZEGAR

Zakład zegarmistrzowski W. RESZKE, ul. Garbarska naprz. Hotelu Wiedeńskiego. 1268

Dnia 15 go września wyjeżdżając koleją z Łodzi do Kalisza o godz. 19-iej m. 10 między Sieradzem, a Błaszakami zginęło palto wraz z dowodem osobistym wydanym w Kaliszu na imię A. M. Weiss, zamieszkałego w Kaliszu, ul. Babina 25 i portfelem, zawierającym różne dowody i wartościowe papiery oraz zapłacony weksel wystawiony przez panią Kępa w Ostrowie na sumę zł. 150. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot. 1217